

Informacja

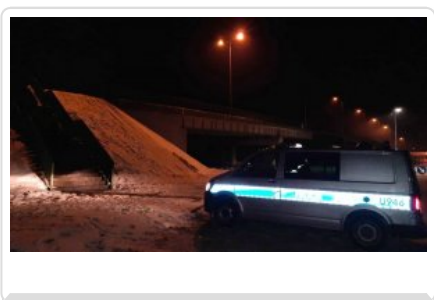
Strona znajduje się w archiwum.



JEDNA SŁUŻBA - DWA URATOWANE ŻYCIA

Data publikacji 11.02.2021

Mundurowi z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wolsztynie jednego dnia dwukrotnie interweniowali wobec osób, które chciały targnąć się na własne życie. W obu sytuacjach pomoc nadeszła w samą porę.



Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Wolsztynie 5 lutego br. ok. godz. 18:30 za pośrednictwem operatora WCPR otrzymał zgłoszenie dotyczące interwencji w jednym z mieszkań na terenie miasta. Niestety połączenie po kilkunastu sekundach zostało zerwane, a próby podjęcia kolejnych nie przyniosły rezultatu. Na miejsce skierowano policjantów Wydziału Prewencji, których pierwszym zadaniem było ustalenie powodu interwencji, a następnie podjęcie stosownych do sytuacji kroków. Po dotarciu na miejsce już pierwsze ustalenia pozwoliły na potwierdzenie, że policyjna interwencja będzie tu konieczna. Policjanci stanęli w drzwiach mieszkania i zauważyli silnie pobudzonego młodego mężczyznę, który trzymał w ręku nóż. Mężczyzna zachowywał się agresywnie, krzyczał. Zranił się, przecinając nożem rękę w okolicy nadgarstka. Policjanci obezwładnili go i odebrali mu nóż. Konieczne okazało się zatamowanie krwotoku oraz wezwanie na miejsce Zespołu Ratownictwa Medycznego. Mężczyzna pomimo udzielonej mu pomocy nadal był silnie pobudzony, próbował zrywać nałożony opatrunek, groził też, że podejmie kolejną próbę samobójczą, tym razem skacząc z okna mieszkania. W celu udzielenia mu dalszej pomocy przewieziony został do wolsztyńskiego szpitala.

Tego samego dnia około godziny 22:30 policjanci tego samego patrolu skierowani zostali w rejon wolsztyńskiego wiaduktu, gdzie miał znajdować się mężczyzna, który za pośrednictwem numeru alarmowego 112 poinformował o zamiarze samobójczym. Mundurowi znaleźli się na miejscu już po chwili. Dojeżdżając, rozdzielili się i jeden z funkcjonariuszy pobiegł na wiadukt schodami od strony ulicy Dworcowej, drugi natomiast dotarł na miejsce radiowozem. Policjant, który pobiegł pieszo dostał się na wiadukt niezauważony przez desperata, ponieważ stał on za barierkami po drugiej stronie jezdni. Mężczyzna był wzburzony, a na widok zbliżającego się radiowozu odchylił się od barierki i zaczął krzyczeć, że „ma wszystkiego dość”. W tym momencie policjant, który wbiegł na wiadukt pieszo uchwycił mężczyznę uniemożliwiając mu skok z wysokości. Po kilku sekundach podbiegł drugi z funkcjonariuszy i

wspólnie wyciągnęli mężczyznę zza barierek. Na miejsce wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego, który przetransportował desperata do wolsztyńskiego szpitala w celu udzielenia mu niezbędnej pomocy.

W obu przypadkach policyjna pomoc nadeszła w samą porę, dzięki czemu mężczyźni mogli trafić pod opiekę lekarzy.

(KWP w Poznaniu / kp)